

# ZIEMIA RZESZOWSKA

czasopismo narodowe.

Wychodzi każdego piątku.

Łąkopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

OGŁOSZENIA:

Za wiersz jednoszpaltowy półtowy:  
Na pierwszej stronie . . . Mk 70  
W tekście . . . „ 60  
Nadzwyczajne . . . „ 50  
Ogłoszenia . . . „ 40  
Drobne ogłoszenia od 300 Mk pocz.

NUMERATA:

Miesięczna . . . . . Mk 80  
Kwartalna . . . . . Mk 240

Cena  
numeru 20 Mk.

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział inseratowy prowadzi drukarnia J. A. Polara (koło wleży farnej).

Adres Redakcji „Ziemi Rzeszowskiej“ ul. Skarbowa 3. (Dom p. Stątkiewicza).

**TREŚĆ:** Kościół narodowy?! — Siońska szkoła. — O ustawie gminnej. — Od reportera. — Z ruchu karnawałowego. — Kresy wschodnie. — Wiec przemysłowców.

## Czy kościół narodowy ma w Polsce rację bytu?

Z resztek t. zw. modernizmu religijnego zrodził się w r. 1897 w mieście Scranton, w Stanie Pensylwanji, nowy ruch religijny, który wyrósł z nieposłuszeństwa księdza polskiego względem biskupa obcej narodowości, a ideą jego była demokratyzacja ustroju kościelnego, wprowadzenie liturgji narodowej i zmiana składu apostołskiego według ducha czasu. Kto księdza Hodurs, dziś już pierwszego biskupa kościoła narodowego, zaczęły się gromadzić i inne parafje, często niezadowolone z rządów proboszcza lub biskupa, tak że przed wojną nowy ten kościół, zwany niezależnym, wolnym, polsko-katolickim, polską wiarą czy postępowym, miał według swej statystyki około 50 parafji, o niewielu jednak wiernych.

Wojna, która oswoodziła wiele ludów, a między nimi i naród polski, otworzyła chylącemu się już ku upadkowi kościołowi narodowemu w Ameryce nowe pole do propagandy. Za przykładem Czechosłowacji i w wolnej Polsce zaszczepia się nowy kościół, aby był wolnym w dogmatach, etyce, wierze, zależnym od Państwa polskiego, a nie od Rzymu. Rozpoczęto robotę. Ks. Huszno w Mityczowie, wsi i parafji, położonej nad rzeką Mierzawą, w powiecie jędrzejowskim zaprowadził faktycznie nowy kościół, kryjąc się z biskupem djecezji, zaprowadzając liturgję w języku polskim a nadto modernizując służe i zabarwiając na czerwono dogmaty katolickie i swą wiarę dotychczasową. — Usunięty z probostwa wolą władzy i parafji służy nadal, jako agitator nowego ruchu.

W Zabierzowie koło Krakowa mieszka delegat na całą Polskę kościoła

narodowego ks. Dr. Ptaszek, kapłan usunięty, ongiś obrządku ormiańskiego.

W Krakowie, jak i w większych miastach Małopolski, między temi i w Rzeszowie, roku zeszłego w lecie odbyło się kilkanaście zgromadzeń pod egidą socjalistów i Stapińszczyków celem zaprowadzenia kościoła narodowego.

W Jaćmierzu, miasteczku w powiecie sanockim, w roku zeszłym parafja stanęła w obronie swego księdza wikarego, jako kandydata na probostwo po zmarłym proboszczu tak silnie, iż trzeba było użyć pomocy wojska, by zapobiec bratobójczej walce

partji katolickiej i zwolenników ks. Grzysia. Ksiądz ten jednak z kościołem narodowców nie współnego nie miał. W Sejmie jednak z tej okazji wypowiedziano parę ogólnych mów przeciwko posłom i ministrom, służom biskupów i Rzymu, a nadto Stapiński zaryzykował w Sejmie 15 grudnia 1921 następujące powiedzenie:

„Tak jest, tego się nie wypieram, ale uważam sobie za obowiązek, jako Polak, głosić, że ciętem i duszą musi należeć Polak do Polski a sumieniem i majątkiem polskim nikt za Polskę nie powinien rządzić. — Dopóki Rzym rządzi uczuciami religijnymi w Polsce, dopóty

## LINJA HOLENDERSKO-AMERYKAŃSKA

LWÓW, GRÓDECKA 101.

Każdy przybyły z Ameryki za paszportem polsko-amerykańskim, chcący powrócić do Ameryki, może u nas załatwić potrzebne do wyjazdu formalności.

Sprzedajemy karty okrętowe przez

### Rotterdam

do AMERYKI, KANADY, KUBY i MEKSYKA na PRZEJAZD naszymi pierwszorzędnymi i szybkimi okrętami.

Informacyj udzielamy BEZPŁATNIE w biurze naszym

LWÓW, GRÓDECKA 101.

(30)

*Polska jest tylko pozornie niezawisła... A co wyprawia duchowieństwo tu w Polsce, jak burzy i mąci, to każdy z nas widzi. I dlatego, jako Polak, patrząc na to, co się dzieje, pragnę, aby naród polski za przykładem innych narodów miał swój kościół narodowy...*"

W roku zeszłym 22 sierpnia, za prezydentury Witosa, wniesiono podanie o legalizację tego nowego kościoła. — Dotąd odpowiedź rządu nie nadeszła. A tymczasem agituje się nielegalnie wszędzie: między terejarkami schlebieniem otrzymaniu urzędu biskupiego względnie święceń kapłańskich, między ludem obietnicą uzależnienia proboszcza od woli ludu i parafji, między inteligencją obietnicą polskiej liturgji i tym argumentem, iż nercy, co zerwały z Rzymem, ekonomicznie wysoko stoja a narody katolickie upadły nawet politycznie, między duchowieństwem obietnicą zrzeszenia celibatu i ideą postępu, tercją niewystarczalności dziś Kościoła katolickiego — między politykami lewicowymi nienawiścią do duchowieństwa, reformarobną i t. d., a wszystko to smaruje się dolarami.

Takie są objawy nowego ruchu kościoła narodowego w Polsce. Cóż o nim sądzić?

"Nihil novi sub sole"; tak i tu. Byli w XVI w. bracia polscy, byli arjanie, dziś są narodowcy. Ta sama myśl i idea jednych i drugich łączy i razem speja. Ile złego swego czasu ten ruch narobił, choć państwo polskie było silne. Jakiem nieszczęściem Polski będzie on dziś, kiedy Polska ciągle mury zewnętrznie i wewnętrznie u siebie stawia — któż nie przewiduje! Bo nigdy to się nie stanie, by cały naród zmienił wiarę swoją starą. Wcześniej czy później lud dojdzie do tej świadomości religijnej, że ta nowa wiara, nazywająca się szumnie kościołem narodowym, wydziera mu i Trójcę św. i Bóstwo Chrystusa i Niepokolane Poczęcie Marji i Macie-

rzyństwo Boże N. M. P. i Panieństwo Matki B., słowem wywraca z ustrojem Kościoła także i art. kuły wiary, wysane z piersi swych matek, z piersi polskiej i katolickiej. A przekonani, żeśd objawionych Polak prędko nie zmienią, chcący za dolary. — Pójdzie może za mamona wielu, ale wielu się oprze. A wtedy w Polsce, państwie młodem, podzielonym na liczne partje, zburzy się to, co w nieweli obok polskiej mowy było naszą spójnią i łącznością. Myśmy w niewoli lata długie zostali przeciw Polakami przez wiarę katolicką, właśnie przez tę wyśmiewaną przez „narodowców“ wiarę rzymską.

Ten kamień węgielny dziś Polsce w budowie ująć, to zbrodnia! To też „caveat consules"... Kościół narodowy, oparty na systemie religijnym czysto ludzkim, nie ma potęgi Boga. W łonie tego kościoła w Ameryce powstał już nowy kościół z nowymi wierzącymi. Przy takiej wierze rozumowej powstać może istny Babilon wiar, a mamy już Babilon polityki, a dziś namętucść i fanatyzm na tle religji, kto wie, czy nie będą silniejszym i najostrzejszym kryzysem? Do rosterek, które istnieją, dołączy się największa, nierządca religijna.

Kościół wreszcie narodowy to nie innego, jak bolszewizm religijny, dziś już w Rosji niemożliwy. Wprowadzać go znów pod formą religji do Polski, kiedy mamy go i tak dosyć pod innymi zastaniami, niebezpiecznie.

Wierzmy po katolicku, po polsku, po staremu, a wszelkie bolszewizmy odrzućmy od siebie. Fremor.

## Zażydzenie duszy polskiej.

*Z siońskiej szkoły.*

Nie napróżno Polska jest krajem jednym z najgęściej zaludnionych przez... żydów Nie napróżno. Owszem zbiera z tego obfite owoce.

Nie szczenił Polak ofiar krwi i mienia, by odzyskać utraconą wolność i wierzył, że i to pokolenie, które ją odzyskał w zmartwychwstałej Ojczyźnie żyć będzie, nie postąpi mienia, pracy i indywidualności, by ją uczynić mocną, potężną, niezachwianą, niepokonaną, trwałą. Wierzyło się, że w tej wielkiej godzinie świętej wszelkie spory, niesnaski, nieporozumienia i walki, że ustają wicherzenia — że wielkie zadanie sprzężę obywateli wszelkich stanów i przekonani do zgodliwej pracy, a kierownictwo nad nią powierzy się jednostkom najwybitniejszym, najodpowiedniejszym i najodpowiedzialniejszym. Wiadomo — dzieje się wprost przeciwnie.

Przyczyn tego stanu możnaby kilka podać. Ale nie najmniejszą wśród nich jest ta, że Polska jest krajem jednym z najgęściej zażydzonych. Bo żydzi nie tylko w Polsce żyją i swą liczną ją zażydzają. Zażydzają ją i przez swoje obcowanie z Polakami, przez przykład i przez swój wpływ na nich: zażydzają nie tylko kraj, ziemię, ale i dusze Polaków. Upodabniamy się, nierech mimowolnie i bezwiednie do nich, do ich sposobu życia, myślenia i etyki. Gdyby pominąć nawet sferę, najbardziej na wzorowanie się na nich narażoną, tj. kupiectwo i sięgnąć w sfery naszej wysokiej polityki, to jak z duszy polskiej, przepojonej ideałami dobra, prawdy, piękna, sprawiedliwości, rycerskości, szczerości, mogły by pojawić się w chwili tworzenia się zmartwychwstałej Ojczyzny także maksymy jak owa, że polityka jest „fałszywą grą“ albo zgola „święństwem“ (wyrażenie, niestety, „parlamentarne“)?

Nie mogłem pojąć. Aż oto udało mi się do „Mędrców Sionu“, a oni mnie pouczyli o tem tak:

*„Nie powinniśmy się cofać przed korupcją pieniężną, oszustwem i zdradą... Hasłem naszym jest siła i podstęp... Gwałt powinien być zasadą, podstęp zaś*

## Z kresów wschodnich.

V. Nieśwież.

Załatwiwszy w Nowogródku, podczas mojego 14 dniowego pobytu, wszystkie formalności, wyjeżdżam do przeznaczonych mi powiatów Nieświeżkiego i Stołpeckiego, przytykających do granicy bolszewickiej.

Nieśwież, miasto powiatowe, liczące 7000 mieszkańców, oddalone jest 14 km. od stacji kolejowej. Nieśwież dawniej siedziba dumnych i po koronie królewską sięgających Radziwiłłów, posiadających może największy majątek w byłym zaborze rosyjskim, dzisiaj — zamek zrabowany przez bolszewików, obdarty z blasku i przepychu, jakim była otoczona rezydencja tak potężnego magnata, przedstawia ponury wygląd, mięści w swych mu-

rach biura komisji rozjemczej, oraz odbywają się tam kursa dla nauczycieli ludowych, uczących się języka polskiego. Zamek ma położenie bardzo malownicze, z pięknym, chociaż dzisiaj zaniedbanym parkiem z jednej strony, z drugiej strony przed zamkiem rozprzestrzenia się ogromny staw z wielką ilością dzikich kaczek, podzielony groblą na dwie części. Grobla stanowi również drogę prowadzącą do zamku. Zamek otoczony jest głębokim rowem napełnionym wodą. W dawniejszych czasach prowadził do zamku most zwodzony, który obecnie zastąpiono mostem stałym.

Lecz wracamy znów do Nieświeża. Nieśwież leży nad rzeką Uszą. Domy w przeważnej części parterowe murywane, ulice brukowane kamieniem, chodniki z desek. Na środku rynku stoi ratusz z podcieniami i sklepami żydowskimi. Również i w Nieświeżu

domy na główniejszych ulicach i w rynku są żydowskie; handel przeważnie spoczywa w ich rękach, lecz jest nadzieja, że stosunki się zmieniają, gdyż powstało już kilka sklepów katolickich i zawiązują się coraz to nowe kooperative katolickie. Kościół katolicki, w stylu romańskim, fundowany przez Radziwiłłów, posiada bardzo piękne malowidła ścienne. Okolica Nieświeża jest bardzo piękna.

Przed kilku dniami zwiadałem leżącą na samej granicy wioskę Smolicze. Panuje tam zupełny spokój i patrząc na pasące się stada koni i bydła oraz na pracujących w polu ludzi po stronie rosyjskiej, nie chce się wierzyć, iż tam trochę głębiej w kraju panuje taki straszny głód i terror bolszewicki.

Józef Czadek.

(Dok. nast.)

**I obłuda — przepisem dla rządów... Polityka niema nic wspólnego z moralnością. Władca, powodujący się moralnością, musi tem samem uciekać się do podstępów i do obłudy.**

To są zasady „Mędrców Sionu“. Taka jest ich dusza. Ale też to dopiero wyjaśniło mi pochodzenie owych wyżej przytoczonych maksym, wyszłych z ust polskich, a tak niezgodnych z duchem polskim.

Skoro zaś raz już padło na mnie światło ze wschodu (ex oriente lux), zasięgnąłem u tychże Mędrców dalszej porady odnośnie do zagadnienia, poruszonego na wstępie. I oto otrzymałem odpowiedź taką:

„Tymczasem, póki jeszcze nie jest bezpieczne powierzać stanowiska odpowiedzialne (w państwach gojów) braciom naszym żydom, będziemy obsadzili je przez ludzi, których przeszłość i charakter wykopały przepaść między nimi a ludami i którzy w razie oporności naszym usłazaniem będą musieli oczekiwać sądu albo zestania. Wobec tego będą bronili spraw naszych do ostatniego tchu...“

„Położymy (zaś) kres wysuwaniu się rozumów indywidualnych, którym tłum, przez nas kierowany, nie da wysunąć się ani wypowiedzieć; tłum przyzwyczaił się do słuchania tylko nas...“

„W ten sposób stworzymy potęgę ślepią, niezdolną poruszać się bez kierownictwa naszych agentów, którzy zajmują miejsca jej przywódców“.

Wysłuchawszy tego, spostrzegłem, jak pozornie bezplanowa polityka i gospodarka w naszym państwie jest przecież prowadzona według pewnego planu. Wiedząc zaś o szczególnie gorącej miłości Sionu do Polski, dreszczem mnie przeszedł na myśl, dokąd nas ten plan zaprowadzić gotów.

Zażydzili się kraj, zażydza się dusza narodu, zażydza się duch państwa. Jesliby tak dalej szło, to wszędzie nad nami gwiazda Sionu i zawiadnie nami „cesarz-despota z krwi siońskiej“.

Ale tak dalej nie pójdzie!

## Uwagi nad projektem ustawy gminnej.

I. Obok konstytucji jest ustawa gminna najważniejszą z ustaw organizujących społeczeństwo.

Obie ustawy stoją na krańcowych biegunach, choć do tego samego zmierzają celu.

Ustawa konstytucyjna organizuje ogół obywateli w państwo, ustawa gminna organizuje ich w gminę. Gmina jest najniższym politycznym ustrojem społeczeństwa, państwo najwyższym.

Jeśli zważymy, że gmina jest starszym utworem, niż państwo i stanowi pierwotnie jego surogat, oraz, że dzisiaj gmina jest niejako komórką wielkiego organizmu państwowego, zrozumieć znaczenie gminy w państwie,

oraz doniosłość ustawy, normującej życie gminne.

Gmina jest podstawą ustroju społecznego. Od tego, czy ona należyte funkcjonuje, zależy zdrowie całego państwowego organizmu. Jest to temat tak ważny, że na największą zasługuje uwagę, a tak rozległy, że w ramach gazeciarskiego artykułu zmieścić go niepodobna.

Zabieramy z obowiązku społecznego w tej sprawie głos, nie tyle, aby w tak szczupłych ramach całość zagadnienia omówić, lecz aby zwrócić uwagę społeczeństwa na ważność sprawy, która stała się w najwyższym stopniu aktualną wobec wniesienia i bliskiego uchwalenia ustawy gminnej, pierwszej, która ma obowiązywać na całym terytorjum Polski i pierwszej, którą wolni Polacy sami sobie uchwalić mają.

W społeczeństwach moralnie i politycznie zdrowych doniosłość poszczególnych ustaw maleje, tam bowiem czy ten lub ów jest burmistrzem lub wójtem, jest rzeczą mniejszej wagi, bo głową gminy zostanie tam zawsze człowiek z głową i czystymi rękami, — innego na to stanowisko nie dopuści zdrowy instykt mieszkańców i publiczna opinia.

U nas rzecz przedstawia się, jak tyle innych rzeczy, odmiennie. Powiedzmy sobie otwarcie, że nasze społeczeństwo jest politycznie chore i wymaga uzdrowienia, jeśli niema uleć gangrenie.

Gdy więc w społeczeństwach zdrowych wszystkie jego organa, a więc i Zarząd gminy jest zdrowy, czyli, że zdrowie idzie tam z dołu, u nas potrzebne są zabiegi lekarskie i te muszą iść od góry.

Jeżeli społeczeństwo jest niezdrowe i nie jest w stanie wyłonić ze siebie zdrowego zarządu, rzeczą jest ustawodawstwa taki mu z góry zabezpieczyć zarząd, aby on mógł działać w kierunku uzdrawiającym.

Ten fakt dyktuje wprost konieczność kontroli gminy przez władzę państwową, aby ona, mając mniej własnej „swej woli“, nie mogła popełniać „swywoli“. Jednym słowem, kto obserwował bacznie nasze życie polityczne w dawnej i niedawnej przeszłości, przyszedł do przekonania, że społeczeństwo nasze do zupełnej autonomji nie dorosło i że utopistami są owi entuzjaści, widzący w samorządzie alfę i omegę prawidłowego ustroju politycznego.

Co bowiem gdzieindziej jest dobrem, u nas jest właśnie złem.

Wszak Polska tylko od zbytnej wolności zginęła. Samorząd czyli autonomia była naszym ideałem, gdy centralna władza znajdowała się w Petersburgu, Berlinie i Wiedniu, w ręku naszych wrogów. Każda odrobina samorządu pozwalała nam bodaj częścią płuc oddychać, dążeniem więc Polaków musiało być zdobycie tej auto-

nomji jak najwięcej, aż do zupełnej niezawisłości.

Sytuacja zmieniła się jednak radykalnie z chwilą, gdy władza centralna i władze lokalne znajdują się w tym samym ręku.

Powyższe fakty i uwagi, to zasady i motywy, któremi przy tej niezmiernie doniosłej akcji ustawodawczej w Sejmie kierować się należy — a więc to, że władza centralna jest polską a nie wrogą, oraz że życie nasze gminne do zupełnej autonomji jeszcze nie doszło.

(C. d. n.).

## Z teki reportera.

### Biedny kronikarz.

W Rzeszowie kronikarz... Naprawdę sprawiłem sobie nożyce, (złotliwi twierdzą, że bez nich najlepszy kronikarz rady sobie nie da), napróżno przebiegłem cały Rzeszów, napróżno wytarłem kurz kurytarzy sądowych, nigdzie nie natrafiłem na jakąś sensację, godną kroniki. Pytałem się, czy rabunku w maskach w Rzeszowie nie popełniono, milionów komu nie zrabowano, wszystko nadaremnie, nawet nikt nogi nie złamał na wyślizganych a nie posypanych chodnikach rzeszowskich, nikt nosa nie rozbił o nieoświetlone latarnie nasze, jednym słowem chroniczny czas ogórkowy...

Jako jedyną deskę ratunku biorę do ręki „Kurjerka Ilustrowanego“ bez rycin i czytam, że aż w 13 piekarniach w Krakowie przeprowadzono rewizje sanitarne, że strach tam padł na piekarzy, bo brud jaki tam zastano „nie do opisania“. Poskrobałem się po tyścinie, podumałem — a u nas w Rzeszowie? Hm! wszędzie tak czysto i higienicznie!

Czytam „Gońca“. Piszą tam szumnie o „zajadłym kamieniczniku“ w Rzeszowie, o napadach tu rabunkowych, milionowych, ba — ta o tem ja, biedny kronikarz „Ziemi Rzeszowskiej“, nie wiem. Obawiając się jednak posądku, że „cudze rymy kradnę“, odsyłam oiekawych a cierpliwych czytelników do samego źródła.

Wreszcie dostałem wręce „Neuyork-Heralda“, który pod datą 1 grudnia 21 Nr. 234,536,782 donosi, że jego korespondent bawił w Rzeszowie i jest naszym miasteczkiem zachwycony. Pisze, że przedewszystkiem zastanowił go pomnik Kościuszki na rynku rzeszowskim, który wystawili mu właściciele okolicznych domów, (jak myślnie mają o naszych stosunkach za granicą wyobrażenie!), i porównuje go z pomnikiem Tegethoffa we Wiedniu, stojącym na Praterstern, który — jak zapewniają — pewnej nocy miał przemawiać do niezliczonych wtajemniczonych czystym żargonem. Zdziwiło go też, że ludność katolicka nie bierze zupełnie udziału w czarnej giełdzie, odbywającej się co południe i wieczór niedaleko Kościuszki i „Dwóch pomp“ i zaznacza, że w tej kwestji odniesie się do Senatu waszyngtońskiego z inter-

pelacja, dlaczego rząd polski zezwala na podobne ignorowanie dolara ze strony Polaków, zwłaszcza że żadna władza nie popiera tego żywego zainteresowania się kursem dolara, ale też i nie przeszkadza zgromadzonym w tak hałaśliwym prowadzeniu dyskursów, że aż biedny Mickiewicz, również ustawiony w bajecznym miejscu, na cokole się zda powtarzać swe natchnione słowa o Jankielu.

Z dzieł architektonicznych Rzeszowa podobał się Amerykaninowi najlepiej gmach „Kasy Oszczędności” gdzie mieści się także i „Kasyno Urzędnicze”, dziwił się tylko, dlaczego tam się tak po nocach świeci, skoro w Polsce istnieje 8 godzinny dzień pracy.

O Sądzie wyraził się z podziwem, zdziwił go jednak brud tam panujący a uczuwszy chęć odwiedzenia pewnych apartamentów, wycofał się ztamtąd na kolanach twierdząc, że popełniono na nim zamach w postaci „Gasangriffu”, że to niemożliwe, aby Temida takie wyziewy wydechowała.

Herald kończy swój artykuł tem, że na konferencji genewskiej, o ile w niej Ameryka udział weźmie — pomyślą też i o „oczyszczeniu” moralnym i fizycznym Rzeszowa, zwłaszcza, że np. Wiedeń za oczyszczenie miasta ze śniegu, który tam w ostatnich czasach spadł, zapłacił 31,000,000 Koron!

Biada więc nam rzeszowiakom!

Nie-to-Perzyński.

## KRONIKA.

Jego Świątobliwość Benedykt XV, urodzony w Genewie 2 listop. 1854, wybrany papieżem 2 września 1914, a ukoronowany 6 września 1914, zmarł w niedzielę dnia 22 stycznia 1922 o godz. 6 rano.

**Uroczyste nabożeństwo.** Dowództwo Garnizonu w Rzeszowie urządziło ku uczczeniu powstania styczniowego uroczyste nabożeństwo dnia 23 stycznia. Tego samego dnia wieczorem w „Sokole” Teatr żołnierski załogi Rzeszów urządził uroczyste wieczorek muzyczny-wokalny.

**Uroczysty Wieczór Styczniowy** urządzony staraniem Załogi tutejszej, a siłami Teatru żołnierskiego odbył się w sali Sokola w dn. 23 stycznia. Na pełną powagi i nastroju całość złożyły się — prócz muzyki wojskowej — przemówienie kap. Ciepiewskiego, który żołnierskie pod kierunkiem por. Wisłockiego i obraz alegoryczny „Polska Zjednoczona” R. Kudrzańskiego z doskonale odegranymi rolami Polski, Przeznaczenia, Wielkopolski, Pieśni i Chłopa. Trzej obecni na przedstawieniu, oczekiwani uczestnicy powstania: PP. Cybulski, Marcinkiewicz i Dr. Zagórski z niemym wyrzutem patrzyli na salę, gdzie na tak uroczysty wieczór zgromadziło się tylko... 50 osób, a w tem połowa ledwie cywilnych! (Dla żołnierzy był poranek z tym samym programem w sali Teatru żoł-

nierskiego). To prawda że mróz nadzwyczajny stanowił znaczną przeszkodę, ale czy taka sama ilość osób byłaby się zebrała na przedstawienie... operetki? Młodzież — tak chętna zawsze, gdy chodzi o patriotyczne przedstawienie — nie dopisała również, może z powodu za wysokiej ceny biletów miejsc siedzących, a zniesienia stojących.

**Uroczystość styczniowa w Tyczynie.** Ku uczczeniu rocznicy bohaterów z roku 1863 odbyło się dnia 21 stycznia o godz. 9 rano uroczyste nabożeństwo, a o godz. 7 „Wieczorek” w sali „Sokola”, w program którego wchodziły: Słowo wstępne o powstaniu styczniowym, śpiewy, deklamacja i obrazek sceniczny „Matka żyje”. Odśpiewaniem „Roty Konopnickiej” zakończono uroczystość.

**Koniec półrocznego** w Kuratorjum krakowskim i lwowskim przesunięto na dzień 11 lutego, a początek drugiego półrocznego na 13 lutego o godz. 8 rano.

**Z ruchu karnawałowego.** Zabawa Koła sportowego. Urządzona przez Koło sportowe w dniu 14 stycznia b. r. zabawa taneczna w salach Kasyna, — jak tego się spodziewano, udała się znakomicie. Takiej werwy i rozbawionych par tanecznych nie widziano już dawno w Rzeszowie. Panie nie mogły narzekać na nudy, bo panów do tańca była duża przewaga. Białego mazura tańczono o godz. 7 rano. Na sali zauważono kilkanaście osób z prowincji.

**Bal 17 pułku** urządził we wtorek dnia 31 bm Korpus oficerski 17 pułku piechoty w salach własnego Kasyna w koszarach Hallera przy ul. Lwowskiej. Dochód przeznaczony na cele oświatowe i muzyczne pułku.

**Zabawę taneczną** urządził dnia 1 lutego w salach Kasyna Korpus oficerski 21 p. a. p. i 20 p. ul. Strój wieczorowy. Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia. Dochód przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe pułków.

**Bal mieszczanski** odbędzie się dnia 4 lutego w salach „Sokola”. Urządza go, jak już donosiliśmy, Komitet, którego przewodnictwem objął p. burmistrz Dr. Krogulski, a dochód przeznaczony na „Gniazdo sieroco”.

**Noc karnawałowa**, urządzana w dniu 11 lutego b. r. przez Koło Sportowe w salach „Sokola”, jak należy mieć nadzieję, ściąganie jeszcze szersze towarzysztwo, a zadaniem Komitetu będzie i sale „Sokola” wygodnie i powabnie ustroić i wprowadzić w zabawę nastrój przynajmniej taki, jaki panował na zabawie w Kasynie. — Efektowny kotyljon sprawi Paniom miłą niespodziankę.

**Bolszewicki mróz** zabrał się do nas od niedzieli na dobre. Przy silnym wiatarku wschodnim mrozy 15—20° C w mieście, to na nasze zapasy lichego drzewa za dużo. W szkołach nauka się rwie, bo sal opalić nie sposób. Gorzej, bo życia domowego zawiesić nie

można, choć u niejednego zimno i głodno.

**Uczą nas rozumu.** We wszystkich miastach wydano już tytoń tańszy do sprzedaży wcześniej niż u nas, nie umiał, czy nie chciał postarać się o to Rzeszów. Czyż dziwić się, że żydki jeździli do Przemyśla, zwozili tytoń kupiony po zniżonych cenach, ale my płaciliśmy za niego według starej taryfy. To może najspokojniejszego irytować! U nas wydano tytoń dopiero we wtorek i to na razie hurtownikom.

**Czy napad był upozorowany?** Uporczywie krąży po mieście pogłoska, że głośny napad zamaskowanych bandytów na mieszkanie Weinstocka był albo uplanowanym w pewnych osobistych celach przedstawieniem, lub wogóle takiego napadu nie było. Zeznania ze strony domowników są sprzeczne i niema wcale śladów, któreby mogły rzeczwiście wskazać istniejących bandytów. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że coś podobnego miało miejsce kilkakrotnie w ostatnich czasach w Warszawie, to bodaj czy głośne przypuszczenie, że to tylko odgrzewany przed daniną stary szwindel, nie bardziej zasługuje na wiarę, niż głośny krzyk poszkodowanego? Przypuszczamy, że policja i prokuratura znajdą środki na wyjaśnienie tej zagadki, której treść tak żywo poruszyła mieszkańców naszego miasta.

**Z Koła sportowego.** Na nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu członków Koła wybrano przez akklamację honorowym prezesem p. inż. Antoniego Ilguera, radcę leśnictwa. Życzymy Kołu sportowemu, które w szybkim tempie zdąży do coraz pomyślniejszego rozwoju, aby pod nowym patronatem stanęło na wysokości zadania i rozwinęło w szerszych kołach młodzieży rzeszowskiej obęg zaangażowania się w szeregi Koła i ochotę do czynnej współpracy w uprawianych w Rzeszowie sportach.

**Postępi.** Od kilkunastu dni z przyjemnością daje się w mieście zauważyć pewna tendencja do utrzymania należącego porządku i czystości na chodnikach. Stróżę do dnia i wieczorem zmiatają z chodników śnieg. Przypiszę to należącej energicznemu wystąpieniu organów policji państwowej, które zadają sobie na tyle trudu, że wydobyczą na ulicę dozorców domów z miotłami, przyuczając ich w ten cierpliwy sposób do pełnienia podjętych przez nich obowiązków. Jeżeli tak dalej pójdzie, może i tu w Rzeszowie doczekamy jakiego porządku, wskazanego w takim mieście, jakim już jest Rzeszów.

**Przekazy telegraficzne.** Obrót pieniężny zapomocą przekazów telegraficznych został zaprowadzony od 16 stycznia b. r. Przekazy przyjmuje się w Głównym urzędzie pocztowym w Warszawie i w większych miastach.

**Kredyt 300 milionów Mkp.** Ministerjum przemysłu i handlu rozporządza

ulgowym kredytem do 300 milionów Mk na potrzeby przemysłu w, dobowczego i przetwórczego. Informacje o warunkach uzyskania pożyczek otrzymać można w departamentach przemysłowych lub górniczo-hutniczym ministerjum (ul. Elektorska Nr. 2) lub w wydziałach przemysłowych wojewódzkich i w urzędach górniczych.

**Żniwo bolszewizmu** Według zestawień pism rosyjskich bolszewicy stracili od chwili zagarnięcia władzy w Rosji, t. j. od 7 listop. 1917 więcej Rosjan, niż zginęło ich podczas wielkiej wojny światowej. I tak z rozkazu władz sowieckich stracono: 1.215 duchownych, 28 biskupów, 6.775 profesorów i nauczycieli, 8.800 lekarzy i ich asystentów, 54.650 inżynierów, 10.500 oficerów żandarmerji i policji, 260.000 szeregowców, 48.500 żandarmerji i policjantów, 12.950 właścicieli ziemskich, 355.250 przedstawicieli inteligencji różnych zawodów, 192.350 robotników, 815.100 właścicieli. Razem więc ofiarą niebywałego w dziejach świata teroru padło dotychczas 1.766.118 osób.

**Miljonówka.** Przy ostatnim e agnieniu wygrana padła na Nr. 4.361.696.

**Odbudowa zabytku architektury polskiej.** Podczas wojny światowej, w 1915 roku, została zniszczona Kolegiata Wiślicka. Budowę tej świątyni rozpoczął w pierwszej połowie XIV wieku król Władysław Łokietek, dokonał budowy następca i syn, król Kazimierz Wielki. Świątynia przetrwała wieki i była przedmiotem podziwu wszystkich. W Pińczowie utworzył się Komitet odbudowy Kolegiaty i apeluje do ofiarności wszystkich obywateli, którym przeszłość nasza leży na sercu, aby zechcieli pospieszyć z ofiarną pomocą pieniężną, a koszt odbudowy wyniesie kilkaset milionów marek. Ofiary zebrane należy przesyłać do Banku Ziemi Polskiej w Pińczowie na rachunek Powiatowego Komitetu Zbierania ofiar na odbudowę Kolegiaty w Wiślicy. Kierownikiem odbudowy jest dr. Szyszko-Bohusz z Krakowa.

**Stenografia.** Nakładem Leona Wicher w Warszawie, ul. Cmielna 35, wyszedł z druku podręcznik stenografii narodowej polskiej z wzorami i dokładnymi objaśnieniami dla uczących się bez pomocy nauczyciela. Podług tego podręcznika może każdy u siebie w domu nauczyć się stenografii tak, że po przyswojeniu sobie niektórych skrótów fachowych będzie w stanie objąć posadę stenografa w biurze handlowej, jak również spisywać wykłady w szkołach, wygłaszać mowy na zebraniach itp. Cena podręcznika wynosi 800 marek, przyczem każdy nabywca, który nie będzie w stanie sam się nauczyć, otrzyma od autora bezpłatnie lekcje aż do zupełnego nauczania się. Zamiejscowi otrzymają lekcje listownie. Po ukończeniu nauki uczący się otrzyma odpowiednie świadectwo.

## Od Administracji.

**P. T. Prenumeratorów,** którzy pomimo upomnień nie nadesłali wyrównań za rok 1921, prosimy uprzejmie o wyrównanie, w przeciwnym razie będziemy zmuszeni bezwzględnie wstrzymać wysyłkę.

## Wiec w sprawie ustawy przemysłowej.

Wiec publiczny kupców, przemysłowców i rękodzielników zwołany w dzień 22 stycznia br. do sali Magistratu z inicjatywy „Powiatowego Związku Stow. przemysł.” w sprawie projektu nowej ustawy przemysłowej ścigał szerokie masy zainteresowanych tak z Rzeszowa jak i z dalszych okolic.

Zagałę przewodniczący p. inż. Szaynok, witając gościa i dziękując zarazem za tak liczne jawienie się. Po przedstawieniu celu zebrania udzielił głosu referentowi p. inż. Bizańskiemu, który odczytał nowy projekt ustawy przemysłowej i dał zebranim wyczerpujące wyjaśnienia. Okazało się, że ustawa ta, gdyby była zastosowana, to nie tylko że nie podniosłaby przemysłu, handlu i rękodzielnictwa, który nawet nie zdołałaby utrzymać ich na tym poziomie, na jakim się obecnie znajdują — a więc — groziłoby cofanie się wstecz.

W dyskusji zabral głos między innymi p. Konieczkowski, wskazując na fakt, że ustawa nie żąda od prowadzących przedsiębiorstwa żadnych kwalifikacji a natomiast w innym miejscu wspomina o tychże przy — egzaminach na czeladników.

Następnie p. Fic w imieniu kupców w krótkim przemówieniu podniósł, że Państwo Polskie tak młode i z tak dużym procentem analfabetów nie powinno robić eksperymentów na własnej i jego obywateli skórce, narażając ich na nieobliczalne szkody, oraz postawił wniosek uchwalenia protestu przeciw projektowi nowej ustawy.

P. Pasierb, piętnując nowy projekt ustawy zaznaczył, że nie tylko cel ale i sama forma jej, zdradza brak zrozumienia najelementarniejszych pojęć o

ekonomji społecznej a tem samem grube braki w wiadomościach, układających ją — „Warszawietów“!

Rezolucję z protestem jednogłośnie przyjęto i na miejscu zaopatrzoną pieczęciami i podpisami zastępców cechu i korporacji z Rzeszowa, Czudca, Frysz-taka, Strzyżowa, Sędziszowa, Tyczyna itd., wysłano na ręce posłów z okręgu Rzeszowskiego, do Izby handlowo-przemysł. na ręce Ministra i głównego referenta w ministerstwie.

## NADESZANE.

### Sprawozdanie z „Gwiazdki“ Czerwonego Krzyża w Rzeszowie.

Ogólny dochód na „Gwiazdkę“ dla szpitali wojskowych i Przytułku ubogich wynosił 38.195 Mk na co złożyły się dary Magistratu, Gminy izraelskiej i poszczególnych osób w sumie 6.774 Mk, z puszek po Bankach 4.526 Mk 60 f, dochód z Kremu Czer. Krzyża i sprzedaży drzewek 9.627 Mk 60 f, Młodzież szkół, a mianowicie Gimnazjum II, szkoły im. Duchnickiej, Hoffmannowej, św. Jadwigi, Konopnickiej, Mickiewicza, św. Scholastyki i Szkoły przem. żeńskiej 17.267 Mk oraz ozdoby i łakocie na drzewko. Z powyższych darów urządzono 3 wspaniałe ozdobione drzewka i rozdano podarunki w dzień wigilji po szpitalach wojskowych, a na Nowy Rok urządzono loterję fantową, obdarowano także ubogich w Przytułku przy ul. Spytki Ligęzy.

Wydział Czerwonego Krzyża składa niniejszem serdeczne podziękowanie tak za datki pieniężne, jak i dary w naturze P. T. Ofiarodawcom, w szczególności Młodzieży wyżej wymienionych szkół. (28)

## OGŁOSZENIA.

**WPISY** dla Pań i Panów na 5-miesięczny „PRAKTYCZNY KURS HANDLOWY“, obejmujący nowoczesną NAUKĘ BUCHALTERJI wszystkich systemów; — rachunków kupieckich; wiedzy o handlu i wśklach; korespondencji i prac kantorewowych; z prawem złożenia egzaminu W PAŃSTWOWEJ AKADEMII HANDLOWEJ. przyjmuje L. Buzynski ul. Krakowska l. 31.

KURS PROWADZONY ZA ZEZWOLENIEM RADY SZKOLNEJ KRAJOWEJ.

Dla osób starszych nauka osobno. (2) 4—5

## --- Towar solidny ---

poleca

## MICHAŁ MATERNICKI

w Rzeszowie, ul. 3-go Maja 4.

wyroby klockowe koronkowe ze szkoły zakopiańskiej, kołnierze, mankiety, krawaty.

### Na sezon zimowy:

prawdziwe wełniane rękawiczki, pończochy i skarpetki bez szwu roboty domowej, kamazse, bluzki damskie i sweatery, barchany i t. p.

# POWIATOWY ZWIĄZEK WŁOŚCIAN

OKRĘGU RZESZOWSKIEGO

w Rzeszowie, ul. Batoiego róg ul. Wojskowej

Telefon Nr 36.

P. K. O 141.203.

pod kontrolą Patronatu Spółek rolniczych oparty na udziałach  
Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką — poleca

Węgle, koks, drzewo opałowe, posadzki kamionkowe, cement, wapno hydrauliczne i skaliste, gips murarski, cegłę szamotową, dachówkę różnego rodzaju, trzcinę, sufitową, papę dachową. :: ::

Smary na wozy :: karbolineum :: ter :: oliwę :: gwoździe :: żelazne osi wraz z buksami do wozów :: kafe na piece z okuciem, taczki do robót ręcznych i różne materiały budowlane. :-: :-:

## POSIADA WŁASNĄ FABRYKĘ KAFLI

W RZESZOWIE — ULICA REJTANA

gdzie można oglądać i zamawiać piece kaflowe jasne i brązowe,

## WŁASNE SKŁADY DRZEWA

ULICA BATOREGO

PLAC STAJENNY

z drzewem ciosanem na budowę domów i mostów,

deski różnego gatunku i miary, łaty, listwy, słupy dębowe na parkany :-: gąty :-: i inne materiały.

33

Sprzedaż częściowa i wagonowa od 8. rano do 6. wieczór.

## Składnica

Kółek rolniczych w Rzeszowie

placi:

15% w stosunku rocznym od wkładek na rachunek bieżący,

**poleca**

najlepszego gatunku naftę z Libuszy,

**posiada na składzie**

znakomite, uznane ze swej drobioci wyroby sukienne z Rąkszawy,

**otrzyma:**

w najbliższych dniach białe i malowane naczynia fajansowe wszelkiego rodzaju, przewyższające swoją jakością wszystkie podobne naczynia zagraniczne.

31 1-4

Telefon 44.

**Skradziono** kartę zwolnienia na nazwisko Machowski Tomasz, starszy szeregowy, ur. 1817 w Błędowej Ty-czyńskiej i tamże zamieszkały. Dokument ten unieważnia się 26

## Spółka hodowców drobiu

Stow. zarej. z ogran. odpow.

-- w RZESZOWIE --

Na członków przyjmuje Zarząd.

**Udział wynosi 10 Mk.**

Członkowie posiadający 10 udziałów mogą składać w Spółce pieniądze

na **Rachunek bieżący**,  
od których płaci się 10%.

Spółka jest właścicielką większych nieruchomości. — Obecnie rozpoczęto przebudowę hotelu.

Kupno i sprzedaż jaj codziennie od godz. 9 do 1 po poł.

Adres: Rzeszów — Plac Kilińskiego — dom własny. — Telefon: Nr. 58.

27 1-4

## Spółka rolniczo-handlowa „GOSPODARZ“

w Rzeszowie, ul. Kolejowa L. 11,

Telefon 27.

dostarcza na sezon wiosenny:

**nawozy sztuczne,  
NASIONA**

zbóż, traw, koniczyny i okopowych,  
**pasze: otręby i siano,**  
maszyny i narzędzia rolnicze

oraz sprzedaje w każdej ilości hurtownie i detajli-cznie ŻELAZO gospodarskie i wszelkie przybory gospodarstwa rolniczego.

32

**Dom parterowy** z ogrodem i szopą na rogu ulic Puławskiego i Folwarcznej (przy fabryce mydła) do sprzedania. Wiadomość na miejscu. 29

**Ogłoszenia dla „Ziemi Rzeszowskiej“** przyjmuje i dział inseratowy prowadzi Drukarnia J. A. Pelara ul. Trzeciego Maja 2 (koło wieży farnej).

Pismo redaguje Komitet. Odpowiedzialny Redaktor Franciszek Stążkiewicz. — Z drukarni J. A. Pelara w Rzeszowie.

# „Ziemia Rzeszowska“ o Witosowcach.

O obłudzie ludowców i o ich gospodarce w Dojlidach i spółkach leśnych z krzywdą ludu, dowiadują się coraz większe masy ludu. Aby przed wyborami całkiem zaufania wśród ludu nie stracić, p. Witos wraz ze swoimi posłańcami jeżdżą po kraju i lud bałamuca.

Na farbowanych lisach jednak poznają się coraz lepiej. Kiedy p. Witos zwołał zjazd na 8 maja w Rzeszowie (Zachodnia Małopolska), skąd do Sejmu weszli sami jego zwolennicy, to pismo „Ziemia Rzeszowska“, pisana przez wykształconych synów chłopskich, potępilo szkodliwą politykę Witosów. Na zjeździe bali się Witosowcy sądu ludu, bo nie pozwolili nikomu z obecnych przemawiać, tylko przez siebie wyznaczonym mówcom. Kiedy zaś włościanin Lech zaczął przemawiać, to go ściągnęli z wozu i pobili.

Wszyscy uczciwi ludzie w Małopolsce Zachodniej, gdzie niepodzielnie rządził dotychczas p. Witos, dzisiaj od niego się odwracają.

W Poznaniu nie chcą ich słuchać. Obecnie bałamuca oni na zjazdach i wiecach ludzi w byłej Kongresówce.

Przeczytajmy dokładnie, to, co pisze o piastowcach „Ziemia Rzeszowska“. Jeżeli w Małopolsce Zachodniej, skąd Witos pochodzi, poznają się coraz bardziej na szkodliwej polityce ludowców, to nie dajmy im się zwodzić w innych częściach Polski. Należy tępić w Polsce nie tylko przyjaciół bolszewików, wiejskich socjalistów, Thugutowców, ale także pamiętać o tem, że szkodliwa dla Polski jest galicyjsko-wiedeńska polityka Witosów.

W „Ziemii Rzeszowskiej“ z dn. 5-go maja 1922 r. № 18,  
w artykule „Do CHŁOPÓW“ czytamy:

## PIASTOWCY A CHŁOPI.

Jeżeli np. piastowcy wmawiają w was, że „endecy“ (Związek Lud.-Nar.) walczą przeciw ludowi, to mówią to obłudnie i kłamią. Lud i chłop, to całkiem co innego, niż ludowcy i piastowcy. To też, mówiąc przykładowo i wśród piastowców i wśród „endeków“ znajdują się obszarnicy i hrabiowie (u piastowców hr. Rey, hr. Lasocki, u endeków hr. Skarbek), oraz mieszczanie, inteligenci i chłop — z tą różnicą, że wszechpolak Skarbek część dóbr swoich rozdał (tysiąc morgów) zadarmo polskim inwalidom, a drugą część po bardzo tanich cenach rozparcelował między polskich chłopów; (obecnie po śmierci cały majątek zapisał na państwo) gdy natomiast prawie co tydzień czyta się o posłach piastowskich, jak skupują folwarki i kamienice, handlują Dojlidami, lasami, skórą, rządowymi tartakami z korzyścią dla siebie, a ze stratą lub krzywdą dla chłopów i Państwa (Bryl, Skrzypek, Bardel i t. d. i t. d.).

Jeżeli więc już nie tylko prawica, ale cały Sejm, wszystkie 14 stronnictw, prócz jedynych piastowców potępiły posła Kiernika za machinażę w jego Urzędzie Ziemskim i w piastowskim Polsko-Amerykańskim Banku ludowym, które się zakończyły tem, że Dojlidy, kupione po 6 lub 8 tysięcy marek za morg, chciano sprzedawać chłopom zaraz na drugi miesiąc po 120 tysięcy, a w końcu sprzedano je taniej księciu Lubomirskiemu, oraz tem, że gdyby nie interpelacja posła Staniszkisa (Związek Lud.-Nar.) byłby ten Bank zapłacił Państwu tylko półpięta miliona taksy zamiast dwudziestu i półpięta milionów; to czy to jest walka z ludem?

Czy to jest walka z ludem, jeśli się zwalczało piastowskiego posła i ministra rolnictwa p. Bardla, który jako minister zajmował się poprawianiem kontraktów o dzierżawę tartaków rządowych na korzyść szwagrów, a niekorzyść Państwa?

Jeżeli się zwalcza posła Skrzyпка za to, że chce zagarnąć 90 morgów ziemi, upatrzonej i ugodzonej dla dwóch rolniczych szkół ludowych, a posła i byłego ministra Grzędzielskiego za to, że jego Towarzystwo Agrarno-Osadnicze daje p. Skrzypkowi pierwszeństwo przed ludowymi szkołami rolniczymi?

Jeżeli się zwalcza Szmigłów, Gagatków i t. d.?

To nie jest walka przeciw chłopom, lecz walka przeciw brudom i obłudzie przywódców piastowskich, zwłaszcza, że ani Bryl, ani Bardel, ani Kiernik, ani Grzędzielski, ani Dąbrowski i t. d. nie są chłopami, lecz inżynierami, adwokatami, sędziami, redaktorami i t. d.

## SZALBIERZY — KARAĆ!

I gdyby p. Witos sam chciał uczciwie postąpić, to przede wszystkim jeszcze jako prezydent ministrów winien był takich i im podobnych panów zakuć w kajdany, wtrącić do więzienia i postawić im but na karku, a nie pisać teraz, że jacyś wstecznicy, którzy tych panów zwalczają, chcą na chłopów nałożyć kajdany, wtrącić ich do więzienia i stawiać im but, bo to jest bezwstydnym fałszem i obłudą.

Kajdany i więzienia przeznaczone są dla łotrów, zbrodniarzy. I „endecy“ istotnie chcieliby łotrów, szalbiarzy i zbrodniarzy zakuwać w kajdany i wtrącać do więzień, ale, niestety, nieraz nie dopuszczają do tego piastowcy. Bo jeśli się przypomni, że Witos, jako prezydent ministrów miał wypadki, że za urzędnikami, mającymi być ukaranymi, wstawiało się nawet po 10 posłów, a ani posłów mimo żądania nie wymienił, to widocznie winnych urzędników i posłów chronił przed słuszną karą.

Tymczasem działo się inaczej. Gdy żydzi i paskarze bezkarnie dorabiali się milionów, to chłop i kobiety za garniec zboża lub ćwierć ziemniaków sprzedawanych drożej od ceny maksymalnej, szli

do kryminału. Działo się tak dlatego, że sądy musiały sędzić według praw. Prawa zaś, doprowadzające do takich wyroków, podtrzymywały stronnictwa żydowsko-lewicowe. I pamiętamy dobrze, że kiedy Związek Lud.-Narod. domagał się wolnego handlu w Sejmie, to piastowcy domagali się go w... „Piaście“, w Sejmie zaś weszli wtedy w spółkę z socjalistami największymi do dziś przeciwnikami wolnego handlu. Nic dziwnego: u socjalistów siedzą żydzi. Więzienie więc chłopów i kobiet za owe drobne nieraz przekroczenia praw, to wina spółki piastowsko-socjalistyczno-żydowskiej.

### „ZASŁUGI“ PIASTOWCÓW.

Rządy Witosy i Steczkowskiego zabagniły skarb tak, że mu i danina na naprawę wystarczyć nie może; rządy Dąbskiego i Patka w ministerjum spraw zagranicznych poprowadziły nas pod Kijów spowodowały najazd bolszewicki na Warszawę; rządy lewicy i piastowców wprowadziły zakaz pracy kary za pracę; rządy piastowców zabagniły reformę rolną i wsławiły się Dojlidami, oraz spółkami leśnymi, które wydzierzawiwszy lasy państwowe, wbrew kontraktom nie dostarczyły drzewa na odbudowę chłopskich domów, zniszczonych przez wojnę i wzięwszy miliony od rządu na założenie fabryk domów wiejskich, fabryk tych nie założyły. I jeśli kto, p. Witosie, to nie wsteczniczy lecz piastowcy i lewica robi z chłopów, ludu i narodu żebraków, a tylko z niektórych waszych inżynierów, adwokatów i redaktorów—robią milionerów, bogaczy i panów. I przeciw temu „endeocy“ prawdziwi przyjaciele ludu walczyć muszą, a wcześniej, czy później, chłopci przejrząwszy w tej walce ich poprą.

### PRZYPOMNIJMY WYPADKI WOJENNE.

Jeszcze na wiosnę r. 1919 Związek L. N. zażądał powołania pod broń 6 roczników do wojska, aby raz dwa skończyć z Ukraińcami pod Lwowem i wypędzić bolszewików z kraju. Gdy po dość długich walkach udało się wypędzić wrogów z ziem polskich, Związek zażądał zawarcia pokoju. Przeszkodziła temu lewica wraz z piastowcami, wice-ministrem Dąbskim i posłami Kiernikiem i Ratajem, poseł St. Grabski musiał w kwietniu 1920 r. ustąpić z prezesostwa Komisji. Potem wbrew „endekom“ wice-minister Dąbski (witosowiec) zawarł sojusz z ukraińskim Petlurą i wbrew „endekom“ urządził wyprawę pod Kijów dla budowania państwa Ukraińcom. Gdy tam zaczęła się nasza klęska i odwrót, prawica natychmiast zażądała zaprzestania walk

partyjnych w kraju i Sejmie i utworzenia rządu ze wszystkich stronnictw.

Wtedy mimo zbliżającej się grozy, Witos walnę partyjną jeszcze rozogni, wydając podburzający list do chłopów i pragnąc z socjalistą Daszyńskim utworzyć rząd partyjny piastowsko-socjalistyczny, czyli rząd sprawców klęski. Wobec tej niezgody podjął się rządów Wł. Grabski i utworzył Radę Obrony Państwa, a gen. Haller zaczął tworzyć armję ochotniczą. Dopiero, gdy bolszwicy coraz bardziej zbliżali się pod Warszawę i nawet naczelne dowództwo zaczęło trąbić na trwogę, Witos zdobył się na zaprzestanie walki partyjnej, jak tego dawno żądał w Sejmie Związek Lud.-Nar. i cały lud na wsi i stanął na czele rządu (na życzenie swojego stronnictwa jako najliczniejszego w Sejmie) złożonego z przedstawicieli wszystkich stronnictw. I teraz dopiero wydał odezwę, wzywającą do wojska.

### ZASŁUGI WITOSA A CHŁOPÓW.

Jakaż więc zasługa Witosy, a jaka chłopów? Witos, Dąbski, Kiernik, Rataj i inni piastowcy przyczynili się wbrew „endekom“ do wyprawy i klęski kijowskiej, oni opóźnili zgodę stronnictw i stworzenie rządu jedności, a przez to przyczynili się do pomnożenia niepotrzebnych ofiar z życia i zdrowia żołnierzy polskich i do spustoszenia wielkiej połaci kraju przez bolszewików, oraz do strat i klęsk dalszych: na Śląsku Cieszyńskim, w plebiscycie na Mazurach, w zadłużeniu Polski i w poderwaniu skarbu.

Skoro tylko w rządzie doszło do zgody i wydano wezwanie, chłopci do wojska poszli—nie dlatego że ich wezwał Witos, lecz dlatego, że zobaczyli zgodny rząd. I trzeba jeszcze podnieść to, że kiedy szli do wojska, to szli w przekonaniu, że spełnią swój obowiązek względem siebie i Polski, której żywą osadką się czuli, wiedząc, że idą przez Polskę bronić siebie i swych rodzin. O tyle wyżej stali od Witosy i Piastowców; i każdego Polaka to cieszy, że taki jest polski chłop, że dla Polski kupować go nie trzeba.

I jeśli o prawdę chodzi, to znowu nie jest osobliwą zasługą Witosy, ani Dąbskiego, że za ich rządów, pokój z bolszewikami zawarto; bo z chwilą ponownego wypędzenia wroga z kraju, ktokolwiekby był stał na czele rządu, Paweł czy Gaweł, pokój ten byłby zawarł, bo się go zawrzeć musiało. Natomiast ich winą jest, że nie zawarto go o cały rok wcześniej. Tak samo, gdyby piastowcy Dąbski, Kiernik, Rataj i t. d. nie przewlekali zawarcia pokoju i uchwalenia konstytucji, inaczej i korzystniej byłby wypadł plebiscyt na Górnym Śląsku.

Tak napisali o Witosowcach w „Ziemi Rzeszowskiej“ gdzie ich dobrze znają.

Przeczytaj uważnie i oddaj sąsiadowi.

Niech cały lud polski dowie się prawdy o Witosowcach.